

OSTRY / Bezimienni, Plecak marzeń

Mam marzenia i plany , cęła nie za kratami
Dlatego chcę brać to co życie mi da
Mam za sobą już te ciężkie rozmowy z kolegami
I te kłótnie z dziewczynami, co z impetem walą drzwiami
Proszę, daj mi życie
Pełną piersią łapać tlen
Wszystkie smutki idą w cień
I z uśmiechem witać dzień
Zrobię płytę jeszcze jedną i jeszcze jedna
Hejterzy wtedy zbledną, to na pewno
Jak mam grać, no to siebie, innym wszystko jedno
To co o mnie słyszysz – wiedz, że kłamia w oczy
Prawda jest inna – jestem dużo gorszy
Nie chce twojej forsy, chociaż jaram się tym mordko
Kiedy masz płytę w domu i doceniasz pracy ogrom
Debil nie zrozumie, inny powie : Zasłużone
Kupi płytę, przebajerzy i z uśmiechem zbije piono

Plecak zabieram i wkładam tam zdrowie
W nim marzeń i wspomnień gdzieś po połowie
Bo mamy marzenia, więc mamy też plany
I mamy to życie, które kochamy

Chciałem być kimś jak byłem mały
A zostałem tylko sobą, bo lubię oryginały
I to nie te z logotypem, uwierz mi, jestem typem
Którego nie podnieca zawieszka z VIPem
Mordko, to nie mój cer, w życiu mieć 6 zer
Chociaż dobrze mieć na koncie ten jebany pln
Nie na Instagramie udawać celebrytę
Wiem że trzeba zapierd*, co to ciężkie życie
Chociaż wcale tego nie chcę, chcę by było lepsze
Nie martwić się o jutro, budzić na wyjebce
I na plaży pod palmami ganiać się z dziewczyną
Nie tam byle jaka, tylko z tą jedyną
Pić drinki z kokosów, wieczorami widzieć zorzę
Zachwycać się co dzień jak nad ranem szumi morze
Plecak spakowany, parę butów mam w zapasie
Bez odbioru, odezwe się, jestem teraz w trasie

Plecak zabieram i wkładam tam zdrowie
W nim marzeń i wspomnień gdzieś po połowie
Bo mamy marzenia, więc mamy też plany
I mamy to życie, które kochamy